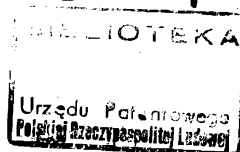


Opublikowane dnia 9 listopada 1957 r.



B63j 2/02

POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

OPIS PATENTOWY

Nr 40311

Kl. 65 f, 3

Ludwik Andrusiak

Gdańsk — Orunia, Polska

Urządzenie do osuszania żęz i wnętrz okrętowych, oraz sieci i lin

Patent trwa od dnia 9 lipca 1956 r.

We wnętrzu wszelkich jednostek pływających jest wiele pomieszczeń i magazynków, pozbawionych wszelkich wentylacji, a już niewilgotnym i najbardziej zatecznym, ale stale mokrym miejscem na statku jest żęza, do której spływają wszelkie nieczystości, brudna woda ze wszelkich szczelin, ładowni, motorowni. Są one usuwane przez pompy, ale pozostający osad z tych nieczystości na ścianach żęzy i balastu, umieszczonego nad stępką na spodzie statków, rozkłada się i gnije.

Wprawdzie żęzy są przepłukiwane intensywnie, wypompowuje się z nich brudną wodę, wilgoć jednak zostaje, gdyż dotychczas nie ma sposobu na intensywne wietrzenie żęz.

Osad, składający się z różnych drobnych części organicznych, stwarza idealne warunki do rozwoju przeróżnego rodzaju grzybów, pleśni, do tworzenia się rdzy w żęzie itd.

Dokładne oczyszczenie, wymycie i wymalowanie żęzy jak i znajdującego się na spodzie

balastu, odbywa się dopiero podczas większego remontu statków na stoczni.

Ta operacja odbywa się raz na rok, na dwa lata a nawet na cztery lata, kiedy statek bywa wyciągany na ląd, celem dokładnego zakonserwowania kadłuba, co wymagane jest odpowiednimi przepisami.

Pomiędzy okresami naprawy grzyb i pleśń niszczy drewno a rdza — płyty i sworznie stalowe.

Na statkach łowczych, jak traulery, lugry, kutry rybackie i holowniki znajdują się sieci i liny, które należałoby po pracy intensywnie osuszyć, a zapasy przechować w suchych pomieszczeniach, ażeby nie dopuścić do butwienia i przedwczesnego ich zniszczenia.

Wyciąganiem sieci na maszty i rozkładaniem ich na pokładzie dla ich osuszenia nie osiąga celu.

Można jednak przewietrzać żęzy, wszelkie zamknięte pomieszczenia, magazyny, nie dopuszczając do butwienia tak cennego sprzętu,

a nawet intensywnie suszyć zupełnie mokre sieci i liny w bardzo prosty i nie kosztowny sposób, wykorzystując do tego celu siłę wylotu gazów spalinowych z pracujących silników spalinowych przy założeniu odpowiedniego urządzenia ssącego w niżej podany sposób.

Gazy spalinowe wylatują z przewodów wydechowych silników spalinowych z siłą około czterech atmosfer a więc również z dużą szybkością.

Szybkość wylotu tych gazów można więc wykorzystać w bardzo prosty sposób bez żadnego wpływu na jakąkolwiek zmianę pracy silnika.

Przedmiot wynalazku jest uwidoczniony na rysunku, na którym fig. 1 przedstawia rurę wydechową silnika z przewodem powietrza, w widoku z boku, fig. 2 — wylot rury wydechowej z dyszą i przewodem ssącym, fig. 3 — widok powyższego od rury i fig. 4 — widok z góry.

Na końcu przewodu wydechowego o średnicy np. 100 mm przyspawa się rurę w postaci dyszy o większej średnicy, której koniec wystaje o 100 — 150 mm po za koniec rury wydechowej.

Do dyszy należy przymocować lejkowate zakończenie rurociągu.

Drugi koniec tego rurociągu doprowadza się do zęzy, względnie przez odpowiednią rozdzielnię rozgałęzienia tego rurociągu doprowadza się do pomieszczeń i magazynków sprzętu niepalnego, które się chce przewietrzać.

Można jedno odgałęzienie tego rurociągu, np. na traulerach, lugrach i większych statkach rybackich, doprowadzić do pomieszczenia, zawierającego sieci mokre. Wówczas należy rurociąg położyć na podłodze tego pomieszczenia, robiąc w jego końcu odpowiednią ilość otworów ssących. Na podłogę pomieszczenia kładzie się odpowiednią drewnianą kratownicę, w tym pomieszczeniu wiesza się sieci a nawet kładzie się je prosto na tę kratownicę. Podczas pracy silnika gazy spalinowe, wylatujące z rury wydechowej 3 z wielką szybkością, tworzą w podłączonym do dyszy 1 przewodzie ssącym 2 duże podciśnienie, co wywołuje automatycznie intensywne ssanie w przewodzie 2 powietrza

z zęzy, względnie z pomieszczenia, na który ten przewód jest nastawiony.

Dzięki temu wilgotne powietrze z tych pomieszczeń zostaje siłą wyssane na zewnątrz przez przewód 2, a na to miejsce wchodzi z otoczenia powietrze świeże tak długo, jak długo pracuje silnik.

W ten sposób wprowadza się świeże powietrze do tych pomieszczeń. Ilość wprowadzonego powietrza zależna jest od wielkości i siły motoru.

W tak prosty sposób odbywa się intensywne wietrzenie zęzy i innych pomieszczeń zamkniętych oraz bardzo intensywne suszenie sieci. O ile chodzi jednak o osuszanie zęb na statkach rybackich, wówczas ładownie ryb muszą być puste.

Przy ładowni, wypełnionej rybami w łodzi, wyciąganie zimnego powietrza podniosłoby temperaturę jej wnętrza, nie należy więc tego urządzenia uruchamiać.

Koszt eksploatacji tego urządzenia ogranicza się tylko do kosztów instalacji.

Korzyści urządzenia polegają na przedłużeniu okresu eksploatacji sieci i lin przypuszczalnie o 50%, gdyż zapobiega się w ten sposób gniciu i butwieniu tego cennego materiału. Będzie on wycofywany z eksploatacji dopiero po odpowiednim mechanicznym zużyciu.

Okres eksploatacji kadłuba znacznie się również przedłuży, co w konsekwencji da wieloletnie oszczędności rocznie w eksploatacji każdej jednostki.

Z a s t r z e ż e n i e p a t e n t o w e

Urządzenie do osuszania zęb i wnętrza okrętowych, oraz sieci i lin, znamienne tym, że składa się z rurociągu (2), prowadzonego z wnętrza suszonego pomieszczenia, przy rurze wydechowej (3) silnika spalinowego, u wylotu której rurociąg (2) jest splaszczonym lejkiem, okalającym część wylotu rury (3) i zakończony dyszą ssącą (1) w postaci pierścienia.

L u d w i k A n d r u s i a k

